

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Wn-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Czwartek 14 go maja 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Ułatwianie polemiki.
Samobójstwo Sawinkowa.
O sanację w szkolnictwie.
Jak wyćpić pojedynki?
Obrady Sejmu.
Z sali sądowej.
Z kraju prześladowań.

Ułatwianie polemiki.

Swego czasu „Pamiętniki lekarza”, mi politycznymi p. Dubanowicza różniące poglądów. W czasie debaty konstytucyjnej w r. 1920 i 1921 pisałem w *Dzienniku Poznańskim* szereg artykułów, w których wypowiadałem zdanie, że prawica głosząca omnipotencję Izby Poselskiej i lewica, która broni uprawnień Naczelnika Państwa, pozmiędziałem już wtedy, że obawa iż marsz. Piłsudski *wiecznie* zostanie prezydentem jest przesadną. Twierdziłem także, że śmieszny i niepoważny hałas, którym lewica otaczała kwestję dwuizbowości, wypływał poprostu z tego, że lewica nie chciała pozwolić aby konstytucja polska uchwalona została bez walki. Zasadnicza zgoda prawicy na powszechne głosowanie i omnipotencję parlamentu odbierała lewicy powód do walki i dopiero kwestja Senatu stwarzała przynajmniej jakiś pozór różnicy przekonań. Ostatecznie z Senatu uczyniono nieszkodliwy przytułek dla emerytów partyjnych.

Oto relacja z genealogicznej monografii hr. Platera [Słowo z 10 maja] zamieszczona we wtorkowym „*Kurjerze Polskim*”.

Wróćmy jednak do Wilna „Słowo” tamtejsze całą kolumnę poświęca szukaniu kandydatów na tron polski. Oto są poważniejsi z posród set-go legjonu: Aleksander Heeski, Albert Szlezwick-Holsztyński, Jerzy Lubomirski, Wilhelm II, Otton (syn Karola) Habzburg, Alan Rohan, a wieszcie Henryk Parmeński (brat ces. Zyty). Jak widzimy jest w czym przebierać. Kiedyż to monarchiści nasi dokonają elekcji?

Czytelnicy nasi przypominają sobie niezawodnie, że monografia hr. Platera nosiła ściśle naukowy charakter. Chodziło o potomków królów polskich. Nie było mowy o szukaniu kandydatów, nie mogło być mowy o elekcji. Natomiast istotnie zwracaliśmy od redakcji uwagę, że artykuł hr. Platera może się przydać kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Kancelarja ta bowiem osmieśla całą Polskę rozsyłając przez *Pata* komunikaty o ks. na Pszczynie, jako o księciu z rodziny Piastów.

Powyżej przytoczona cytata z *Kurjera Polskiego* jest więc dziennikarskiej metody *ułatwiania sobie polemiki* przykładem klasycznym. Ale w ów królewski wtorek (we wtorek przedwczorajszy niemal wszystkie gazety warszawskie pisały o królu polskim; wspaniały sposób monarchicznej propagandy!) także inne organy prasy warszawskiej znakomicie ułatwiają sobie polemikę.

Prof. Stroński w *Warszawiance* nietylko z profesorskim obiektywizmem i z dużym polemicznym talentem i temperamentem pisze pod adresem mojej skromnej osoby:

„Nigdy nie widział w drukach sejmowych i w osobnych dziełkach zestawienia o sobie różnych wniosków posłów i stronaletw do poszczególnych artykułów Konstytucji i nigdy sobie nie uświadomił, jakie były dążności lewicy”.

Pozwolę sobie zauważyć, że to „nigdy nie widział”, jest może cokolwiek zatemperamentowe, natomiast co do „nieuświadomienia sobie dążeń lewicy”—to istotnie zachodzą tu największe między nami, a przyjaciół-

mi politycznymi p. Dubanowicza różniące poglądów.

W czasie debaty konstytucyjnej w r. 1920 i 1921 pisałem w *Dzienniku Poznańskim* szereg artykułów, w których wypowiadałem zdanie, że prawica głosząca omnipotencję Izby Poselskiej i lewica, która broni uprawnień Naczelnika Państwa, pozmiędziałem już wtedy, że obawa iż marsz. Piłsudski *wiecznie* zostanie prezydentem jest przesadną. Twierdziłem także, że śmieszny i niepoważny hałas, którym lewica otaczała kwestję dwuizbowości, wypływał poprostu z tego, że lewica nie chciała pozwolić aby konstytucja polska uchwalona została bez walki. Zasadnicza zgoda prawicy na powszechne głosowanie i omnipotencję parlamentu odbierała lewicy powód do walki i dopiero kwestja Senatu stwarzała przynajmniej jakiś pozór różnicy przekonań. Ostatecznie z Senatu uczyniono nieszkodliwy przytułek dla emerytów partyjnych.

Prof. Stroński zastosował także metodę ułatwiania polemiki i przeszedł do porządku dziennego nad zarzutem krótkowidztwa politycznego p. Dubanowicza, który to polityk jeżdżący z obawy przed marsz. Piłsudskim dopomógł do zniekształcenia Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. Natomiast p. Dubanowicz na łamach tejże *Warszawianki* ogłasza trzecią co do porządku chronologicznego enuncjację swego stosunku do młodzieży monarchicznej i zjazdu w Poznaniu.

Pierwszą enuncjacją tego rodzaju był list p. Dubanowicza do org. mł. monarch. — kurtuazyjny i zachęcający, — drugą wzmianka Ag. wschod. „za dnego telegramu, a tembardziej powitalnego nie wysyłałem”. List pierwszy stanowił tezę, telegram agencyjny — antytezę, ten trzeci list jest syntezą. Znajdą go nasi czytelnicy w dzisiejszym N. *Słowa* pod rubryką *Sejm i Rząd*.

Przechodząc do trzeciego pisma warszawskiego *Kurjera Porannego*, mówić należy nie o ułatwieniu sobie polemiki, lecz o ułatwieniu sobie mówienia nieprawdy.

Pisałem już w czwartek zesłanego tygodnia, że żadnej dyskusji personalnej na zjeździe w Poznaniu nie było, że powzięto tam nawet uchwałę wzbraniającą członkom organizacji takiej dyskusji. Pomimo to *Kurjer Poranny* uważa za stosowne wypełnić całą kolumnę tytułem „Mamy już króla Sykstusa I-ego”. Wielkiego talentu publicysta *Kurjera Porannego* w swoich artykułach republikańskich poszedł najłatwiejszą drogą żartów lepszych i gorszych. Pociaszamy się myślą, że republikańskie żarty *Kurj. Porann.* stanowią drobny zaledwie ekwiwalent tej powodzi mniej republikańskich dowcipów, którymi zalana jest Warszawa, a których treścią jest niezgrabny snobizm nie — monarchicznego w każdym razie symbolu współczesnego państwa polskiego. Te ostatnie żarty z mniejszym są może wypowiediane talentem, z mniejszą werwą, temniej dla Polaka, który rozumie, że reprezentacja państwa i narodu to reprezentacja jego intelektu, kultury, tradycji, są o wiele boleśniejsze.

Cat.

SAMOBÓJSTWO SAWINKOWA.

MOSKWA. 13.V. (Pat). „Rosta” donosi, iż Borys Sawinkow popełnił samobójstwo. Dowiedziawszy się od zarządu więzienia, że nie może liczyć na rewizję procesu, Sawinkow rzucił się z piątego piętra i poniósł śmierć na miejscu. W pozostawionym liście pisze on, że wobec braku zaufania do niego władz sowieckich, co uniemożliwiało mu pracę, musiał wybrać śmierć.

Procesy Polaków o „szpiegostwo” w S.S.S.R.

Z Rygi donoszą: Procesy o rzekome szpiegostwo uprawiane przez Polaków w Rosji mnożą się jak grzyby po deszczu. Przed kilku dniami w Kijowie wyrażono się przeciwko Polakowi Żukowskiemu oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Polski. Akt oskarżenia oparty został na raporcie G. P. U. Zarząca on Żukowskiemu, że w roku 1923 miał wstąpić do służby wywiadowczej polskiego sztabu generalnego.

Po dwudniowej rozprawie sąd wydał wyrok skazujący Żukowskiego na karę śmierci.

Zatwierdzenie zmian w konstytucji sowieckiej.

Z Rygi donoszą: Wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy (Wcik) inaczej zwany czerwonym parlamentem zatwierdził projektowane przez komisariat sprawiedliwości zmiany w konstytucji sowieckiej. Zmiany te jak wiadomo, zasadniczo zmieniają stosunek sowieków do pracy najemnej i do prywatnej własności oraz zapewniają szereg przywilejów chłopom.

Protest mniejszości narodowych na Litwie.

Przeciwko litwinizacji szkół.

Z Kowna donoszą: Uchwała zjednoczonego wiecu polskiej, żydowskiej, niemieckiej i rosyjskiej mniejszości narodowych Litwy przeciwko litwinizacji szkół brzmi następująco:

1) mniejszości narodowe przyjęcie niniejszego projektu uważać będą za brutalne złamanie przyrodzonego i świętego prawa każdej narodowości do wychowywania dzieci w ich języku rodzimym, 2) wykład w języku obcym jest gwałtem wobec woli rodziców i duchowem paczeniem samych dzieci, 3) przymusowe nauczanie w języku większości zdraża wyraźny cel wynaradawiania przemocą mniejszości narodowych, 4) wykładanie nie w języku rodzimym jest pod wieloma względami niepedagogicznym, 5) podobny stan rzeczy w nauczaniu początkowym doprowadzi do odepchnięcia dzieci od rodziców i osłabi więzy moralne w rodzinie, 6) podobna ustawa nie będzie niczem innym, jak zdeptaniem zasad samookreślenia narodowego i demokratyzmu, 7) projekt ów jest sprzecznym duchowi Konstytucji oraz podstawom, na jakich oparta jest Deklaracja Litwy wobec Ligi Narodów w dziedzinie spraw mniejszości narodowych.

Wobec powyższego wiec mniejszości narodowych a) stanowczo protestuje przeciwko polityce gwałtu tych kół sejmowych, które ten projekt wniosły, b) nawołuje wszystkich, komu droga jest wolność, do poparcia mniejszości narodowych w ich prawowitej walce o narodową szkołę ludową,

W obawie widma „Barmatów”.

Z Rygi donoszą: Na ostatnim posiedzeniu Sejmu ożywną dyskusję wywołała interpelacja socjal-demokratów w sprawie przekroczenia przez niektórych ministrów obowiązującej ustawy określającej prawa gabinetu ministrów. Interpelacja wskazywała, że ministrowie Mejerowicz, Dzenis i Pauluk będąc członkami gabinetu są jednocześnie udziałowcami w wielkich przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, które w ten sposób zyskują rozmaite przywileje i ułatwienia, co jest niedopuszczalne przy sprawowaniu funkcji rządowych. Minister Mejerowicz jest członkiem czterech przedsiębiorstw. Bank w którym jest jednym z wybitnych członków min. Pauluk otrzymał niedawno ze skarbu państwa bardzo znaczny kredyt. Interpelacja pozatem domaga się odrzucenia projektu rządowego zmian w ustawie o gabinecie ministrów.

Po dłuższej dyskusji w głosowaniu interpelacja została odrzucona.

Nowy gabinet belgijski.

Bruksela. 13. V. PAT. O godz. 10-iej Vandevyvere (?) zawiadomił króla, iż udało mu się utworzyć gabinet. Teki sprawy zagranicznych, nauki i sztuki, oraz komunikacji pozostaną w rękach dotychczasowych ministrów Vandevyvere (?) obejmuje stanowisko prezesa rady ministrów i ministra finansów. Tekę sprawiedliwości obejmuje były dziekan Izby adwokackiej Theodore, zaś tekę obrony narodowej gen. Helldcaut.

Po aprobatę Anglii

PARYŻ. 13.V. [PAT]. Zaaprobowana przez Radę Ministrów nota Brianda, będąca odpowiedzią na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego nad Renem, została w dniu wczorajszym zakomunikowana Anglii. Nota będzie zakomunikowana również Belgii, a następnie po zapadnięciu zgody sojuszników rządowi Rzeszy.

Olbrzymi pożar w Japonji

2.000 domów uległo zniszczeniu.

TOKIO. 13.V. (Pat). Olbrzymi pożar wybuchł w Kumajan w ośrodku przemysłu jedwabnego. Przeszło 2 tysiące domów uległo zniszczeniu. Straty są olbrzymie.

Wyrok Trybunału Rozjemczego.

W sprawie katastrofy pod Starogardem.

WARSZAWA. 13.V. [PAT]. Dnia 13 b. m. polsko-niemiecki Trybunał Rozjemczy w Gdańsku ogłosił wyrok w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem. Wyrok jest naogół korzystny dla Polski. Stwierdzono, że linja nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla ruchu. Delegacja niemiecka stwierdziła, że podkłady są zdrowe. Sąd żądania niemieckie odrzucił. Wyrok jest bezapelacyjny, gdyż obie strony zgóry się na to zgodziły.

Sejm i Rząd.

Konwent senjorów.

WARSZAWA, 13 V. Pat. Dziś po południu pod przewodnictwem p. Marszałka Sejmu Rataja obradował konwent senjorów Sejmu.

Postanowił on między innymi, że piątkowe posiedzenie Sejmu poświęcone będzie trzeciemu czytaniu budżetu. Potem w pracach sejmowych nastąpi tygodniowa przerwa, w czasie której obradować będą tylko komisje: wojskowa i reform rolnych.

Następnie zastanawiano się nad kwestją przewodnictwa w komisjach w związku z rezygnacją przewodniczącego komisji reform rolnych wice-marszałka Pomiatowskiego, który, jak wiadomo, przewodniczył tej komisji objął z urzędu.

W sprawie tej marszałek zakomunikował, że w swoim czasie interpelowany przez posła Staniszkisa co do tego, czy sposób przewodniczenia wice-marszałka zgodny jest z regulaminem, oświadczył mu już i obecnie to potwierdza, że pod względem formalnym postępowanie wice-marszałka Pomiatowskiego zgodne było zupełnie z regulaminem. Ostateczne załatwienie tej sprawy odłożono do następnego posiedzenia Konwentu, które odbędzie się w piątek rano.

List dr. Dubanowicza.

Org. monarch. obzwała od dr. Edwarda Dubanowicza posła na Sejm lit. następująco. Szanowni Panowie!

Wierzę w najlepsze intencje Panów, z drugiej zaś strony zajmując się żywo eorją i praktyką z z. kresu prawa politycznego, odpisałem Panom na zaproszenie do udziału w obradach na temat monarchizmu w Polsce, że z powodu wyjazdu do Lwowa, przybyć do Panów nie mogę m. in., iż obrady Panów byłyby dla mnie nader interesujące.

Oczywiście, pisząc tę odpowiedź, odmowa choć uprzejmą i pisaną ja osobiste, w imieniu własnem, nie może nawet przypuszczać, że będzie ona przedstawiona jako akces do akcji Panów na rzecz monarchizmu w Polsce i że w doniesieniach prasy stworzy się ona na „telegram powitalny” dla zjazdu, nadesłany przez prezesa jednego z klubów sejmowych.

Sprawa monarchizmu w Polsce jakkolwiek obecnie wogóle nieaktualna, jest sama przez się zagadnieniem zbyt poważnym ażeby ją można rozstrzygnąć, jak się to mówi „na vivat”, w oderwaniu od stosunków realnych Nawi i sprawa, czy na tę kwestję mam ja czy ktoś inny z działaczyw publicznych ten lub inny pogląd, nie jest tak blagą, ażeby jej rozwiązanie można było szukać w przyrodnym i prywatnym liście. Co do akcji Panów, mam o niej zamato wiadomości, ażeby można było przypuszczać, że mógłby na nią wziąć publiczną odpowiedzialność.

Chwila rozważa, a zrozumienie Panowie swój błąd i mam nadzieję, żećca go naprawić, a to tem więcej, że błędne oświetlenie całej tej sprawy, oprócz niemy rednych wyćpiek prasy lewicowej, dały asumpt jednemu z poważniejszych pism, a mianowicie wileńskiemu „Słowa” do artykułu tak napastliwego a przytem, — co często idzie w parze — tak pełnego ignorancji, (zwłaszcza co do genetyki obowiązującej naszej Konstytucji), że prawdziwie nie przynosi ona zaszczytu sprawie, w której obronie występuję. Za wyrazami poważania Dr. Ed. Dubanowicz

TEATR POLSKI

przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizonych

Dziś

Gwałtu co się dzieje

komedja Al. Fredry.

Początek o g. 8-iej

Jutro

Nie-boska komedja

Krasińskiego.

TEATR WIELKI.

Występ

Wiktorji Kaweckiej

Dziś

Manewry Jesienne

operetka Kalmana.

Początek o g. 8-iej.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Wiskiewicz lokują polonice i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie Polonijnym ul. W. Pohulanka Nr. 31.

!!!HYGJENA UST!!!
„WILDOSAN”

Pasta — elixir do zębów

Sp. Akc. WILDT i S-ka.

w Warszawie.

i omówienia projektu budowy przystani. Wobec ważności sprawy obecność członków obowiązująca.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski. Przedstawienia dla inteligencji pracującej. Dziś po cenach znizowanych grana będzie p. in. humor komedia Al. Fredy „Gwałtu co się dzieje”.

Ule nadstawkowe Warszawskie i Dadana, centryfugi do miodu, podkurczacz, wosczyny sztuczna oraz różne inne przybory pszczelarskie poleca Zygmunt Nagrodzki, Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Reforma egzaminów dojrzałości. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie oświaty opracowuje się regulamin egzaminu dojrzałości.

Pozatem zawiera on dużo ostrzejsze niż dotychczas przepisy dla eksternistów, t. j. osób, pragnących zdać egzamin dojrzałości, a nie uczących uczniami szkoły średniej.

Trojanowski w więzieniu mokotowskim. Trojanowski został przewieziony w sobotę wieczorem do więzienia w Mokotowie i osadzony w jednej z cel oddziału dla więźniów politycznych.

Zbyt długo w niej nie pobędzie, gdyż w Mokotowie panuje zwyczaj przetrzymywania więźniów cel od czasu do czasu, zwłaszcza ważniejszych.

Przez cały czas pobytu w Mokotowie Trojanowski zachowuje się spokojnie, nie zgłasza żadnych żądań, ani o choty pomocy sędziwu.

O przepisowej porze spożywa posiłek, pozatem przeczadza się po celi lub leży długiemi godzinami na piyczy. Elegancki ubiór jego zrobił na woźnych wrażenie „hrabiego”.

Stan zdrowia Trojanowskiego na ogół polepszył się, jednak co do oka więźnia, to lekarze mają poważne zastrzeżenia i możliwą jest rzeczą iż nie da się go uratować.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie konsylium lekarzy więziennych, którzy, jak dotąd, opinii swej nie ustalili.

Ze świata.

Narodziny kinematografu. Trzydzieście lat temu, 13 lutego 1895 r., dwaj bracia Francuzi August i Ludwik Lumiere z Lyonu otrzymali patent na aparat mogący zdejmovać i reprodukować na ekranie ruchome obrazy.

Automatyczny sekretarz i stenograf. Jeden z inżynierów, oczywiście amerykańskich, zbudował ciekawy przyrząd, który nazwał sekretarzem automatycznym, maszyna ta bowiem spełnia istotnie w sposób automatyczny funkcje sekretarza-stenografa.

Historik kinematografu Michał Coissac stwierdza, że praktyczne rozwiązanie sprawy znaleźli bracia Lumiere, a ściślej mówiąc Ludwik Lumiere. Pierwsze pokazy kinematografu odbyły się 28 grudnia 1895 r. w Grand Cafe w Paryżu i wielu paryżan pamięta do dziś dnia ogromne wrażenie, jakie pokaz ten zrobił na licznie zebranych widzach.

Zatem dzień 13 lutego 1895 r. powinien być zanotowanym w pamięci, stał się on bowiem nietykłym dniem powstania przemysłu, który dał zarobek niezliczonej ilości pracowników, ale stworzył dla milionów miłośników kinematografu źródło doskonałej rozrywki.

44000 burz szaleje codnia i 100 piorunów bije co sekundę. Kierownik stacji meteorologicznej przy angielskim ministerstwie rolnictwa, dr. C. P. Brooks ogłasza ciekawą statystykę burz i piorunów.

Statystyka ta jest bardzo ważna dla lotnictwa, zwłaszcza w dalekich podróżach. Tak wedle obserwacji 3000 stacji meteorologicznych na świecie, na każdy rok wypadła przeciętnie 116 milionów burz, czyli 44 tys. burz codziennie.

Ogień huraganowy pod Verdunem lub Gorlicami był w porównaniu z tą niebieską kanonadą sirzelaniem z dziecięcego pistoletu papierowym kapiszonem.

Nie wszystkie jednak kraje nawiązane są równomiernie przez burze, w okolicach podbiegunowych są one rzadkością i zdarzają się raz na dwa lub trzy lata.

Natomiast krajem burz i piorunów jest wyspa Jawa. W strefie umiarkowanej burze są rzadsze i mniej intensywne, niż w krajach tropikalnych. Kto jednak nie przeżył burzy na Jawie, nie ma pojęcia, co to są błyskawice i pioruny.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbyt dowód dokonania tranzakcji lub umowy.

Jak tracą skazańców w N. Jorku? Jan Farnin i dwóch braci Moryc i Josef Diamandowie, w asyście rabi-a odważnie zasiedli na tronie elektroducyjnym w więzieniu Sing-Sing w Nowym Jorku, za morderstwo dwóch woźnych bankowych i rabunek 40 tysięcy dolarów.

Kat John Hulburt zarobił przy tej okazji 450 dolarów, biorąc po 150 dolarów od głowy za każde przyściśnięcie guzika elektrycznego, które ekspedjowało kolejno opryszków na piwo do Abrahama. Ta potrójna egzekucja była 140-tą dokonaną przez Hulburta, co mu przyniosło okrągłą sumkę 21 tysięcy dolarów.

Kat John Hulburt zarobił przy tej okazji 450 dolarów, biorąc po 150 dolarów od głowy za każde przyściśnięcie guzika elektrycznego, które ekspedjowało kolejno opryszków na piwo do Abrahama.

GIEŁDA WARSZAWSKA. 13 Maja 1925 r. Franz, Sprzed, Kupno.

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Belgja, Holandja, Londyn, Nowy - York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Stokholm, Wiedeń, Włochy.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

U W A G A ! Dziś w kinie „HELIOS” premiera najwspanialszego filmu Odrodzona Polska.

Cement pierwszorzędnej marki „Wysoka”, smary Vacuum Oil Company do samochodów, centryfugi i maszyn, smary do kół, wyroby powoźnicze z manilli i konopi poleca Zygmunt Nagrodzki, Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Ventzkiego i inne plugi jedno i dwuskibowe, brony zwyczajne i sprężynowe, kulturytory, siewniki i t. p. poleca Zygmunt Nagrodzki, Wilno ul. Zawalna 11-a.

Należność może być spłacana ratami do nowego urodzaju t. j. do końca Września.

Do Wielmożnego Pana Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

Kupiona u W. Pana centryfuga systemu „Diabolo” działająca bez zarzutu. Przy przepisaney liczbie obrotów (według zegarka) oddzielanie śmietanki jest bardzo dokładne, próbki po 24 godz. nie wykazują najmniejszej ilości tłuszczu, jako też i odśluszonego mleka.

Balinpol, dn. 28-IV 1925 r.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH i Kapieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocach, chorobach krównych i nerwowych.

F. JANKOWSKI BIAŁA WISNIOWA JARZĘBIAK Likier FARAON Warszawa, Moniuszki 12, tel. 31-68

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Up rzuwcy samobójca. Dn. 7 b. m. w celu przabawienia się życia podeszła dwukrotnie sobie garulo, a następnie rzuciła się do studni Szymon Grawlecki.

Zabójstwo podczas zabawy. We wsi Szczepiłowice pow. Wilejskiego podczas zabawy powstała bójka w trakcie której Piotrowi Szelanowiczowi siekierą przebito głowę.

Uderzenie piorunów. Dn. 9 b. m. koło stacji bezczan od uderzenia piorunu spalili się dom oraz całe zabudowanie należąca do Konstantego Crysia.

Dn. 10 b. m. również przez uderzenie piorunu spalili się dom we wsi Dąbrowka gm. Mało-olecznickiej.

Z całej Polski.

Zamknięcie teatru im. Bogusławskiego. Z Warszawy donoszą:

Krające od dłuższego czasu wiadomości na temat likwidacji teatru im. Bogusławskiego pod kierownictwem p. L. Scnilera, okazały się prawdziwe. Zapowiedziane na dzień wczorajszyszy przedstawienie „Złotego Płaszcza” nie odbyło się, teatr zawiesił swoje czynności.

Termin zakończenia wyřębu do dnia 15 sierpnia 1925 roku. Ceny wyřębu winne być podane od 1 m³.

Termin nadsyłania do Starostwa Świąciańskiego zapieczętowanych ofert upływa z dniem 30 maja r. b. o godz. 11-tej.

Wymagane wadium wynosi 1000 złotych. Szczegółowe warunki przetargu jak również warunki umowy są do przejrzenia w referacie odbudowy przy Starostwie w Świącianach w godzinach urzędowych.

(—) T. Montwiłł p. o. Starostę pow. Świąciańskiego.

DOM HANDLOWY WSPÓLNA PRACA ul. Mickiewicza Nr. 5 m. 3 (I piętro) tel. 335. Duży wybór kapeluszy letnich w palci angielskich oraz gumowych. Ceny niskie

Przedstawiamy nowe fortepiany i pianina, znanej marki światowej na dogodnie spłaty miesięczne franco na miejscu.

FLANCE-ROZSADA warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze polecają Zakłady ogrodnicze w Wilnie ul. Sądowa Nr. 8- ul. Słowackiego Nr. 6 (daw. Kaukazka)

CENY NISKIE OBUWIE GWARANTOWANE Wyrobów więziennych Obuwie damskie, męskie, dziecinne buty chromowe, brezentowe, prunelki

Dr. W. Liegiejko Zgub. książ. wojsk., wyd. przez P.K.U. — Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Żytkiewicza zam. w Przyjmuje od 9-11, 6.30 — 7.30 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

GOTÓWKĘ Ilo ku jem y dając gwarancje bankowa hipotek. Dom H-K „Zachęta” Portowa 6-D. Telefon 9-05.

PRO PATRIA organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich. Propaguje, rozprawnie i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej

Dział Reklamowy SŁOWA Mickiewicza 4 tel. 228 przyjmuje wszelkie ogłoszenia na najbardziej dogodnych warunkach Zamówienia telefoniczne Nr. 228.

!!Nasiona na sezon wiosenny!! Owsa Saradeli Wyki Łubinu Koniczyzny Poleca Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna 1. Telefon 1-47.

Jadłodajnia K. O. K. Wydaje zdrowe mięsne i jarskie OBIADY Cena od 80 gr. Zawalna 1, 1-sze piętro. CIECHOCINEK pensjonaty D-owej Sawickiej „Juljanówka” — Stenkiwiczówka — otwarte od 1-go maja.